

UCHWAŁA Z DNIA 13 GRUDNIA 2000 R.
I KZP 40/2000

Orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. dopuszczalne jest również w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody, w całości albo w części.

Przewodniczący: sędzia SN J. Bratoszewski.

Sędziowie SN: W. Kozielowicz, E. Strużyna (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Piotra C. i Szymona G., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w E., postanowieniem z dnia 14 września 2000 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody przewidziane w art. 46 k.k. dopuszczalne jest w formie zobowiązania solidarnego w wypadku współsprawstwa dwóch lub więcej osób?”
uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Wątpliwości Sądu Okręgowego w E. dotyczące możliwości nałożenia na współsprawców obowiązku solidarnego naprawienia szkody, nawiązują

do prezentowanego w piśmiennictwie poglądu, że orzeczenie środka karnego w postaci naprawienia szkody przez współsprawców solidarnie może być uznawane za niedopuszczalne, bowiem nie da się pogodzić z charakterem karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, i to zarówno wówczas, gdy jest on nakładany jako środek karny na podstawie art. 46 k.k., jak też we wszystkich wypadkach orzekania go jako warunku probacyjnego.

Spełnienie świadczenia przez jednego ze współsprawców zwalnia od tego obowiązku pozostałych, a tym samym obowiązek ten całkowicie pozbawia waloru probacyjnego i sprzeniewierza się zasadzie odpowiedzialności indywidualnej i osobistej (Z. Gostyński, Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym, Kraków 1999, s.195-196).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks karny nie zawiera normy regulującej sposób orzekania obowiązku naprawienia szkody przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. w wypadku, gdy szkoda wyrządzona została w warunkach współsprawstwa, a zatem przez dwie lub więcej osób.

Problematyka zasad orzekania obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez dwie lub więcej osób wywoływała wątpliwości także w świetle przepisów Kodeksu karnego z 1969 r., głównie w odniesieniu do obowiązku naprawienia szkody stanowiącego środek probacyjny, stosowany w razie warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Zarówno w piśmiennictwie jak i w praktyce orzeczniczej prezentowano różnorodne poglądy, a mianowicie, że w takiej sytuacji:

1. orzeka się wobec współsprawców obowiązek solidarnego naprawienia szkody;
2. orzeka się obowiązek naprawienia szkody w całości przez każdego ze współsprawców;
3. orzeka się obowiązek naprawienia szkody w częściach równych lub *pro rata parte*;

4. orzeka się, w zależności od sytuacji, odszkodowanie solidarnie lub *pro rata parte*.

Każdy z wymienionych poglądów był odpowiednio uzasadniany, ale równocześnie także poddawany krytyce.

Za niesłuszne uznawano np. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przez każdego ze współsprawców w całości, gdyż tego rodzaju decyzja mogła spowodować przekazanie pokrzywdzonemu jej wielokrotności. W przypadku zaś określenia omawianego obowiązku *pro rata parte*, w czym najpełniej wyraża się zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej, pokrzywdzony mógłby być narażony na niemożność uzyskania równowartości poniesionej szkody.

Przeciwko obowiązkowi solidarnego naprawienia szkody podnoszono argument, że naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców, zwalnia od tego obowiązku pozostałych.

Odpowiedzialność solidarna polega na ukształtowaniu zobowiązania m.in. w taki sposób, że wierzyciel jest uprawniony do odbioru całego świadczenia od każdego z wielu dłużników, przy czym świadczenie może być spełnione tylko raz.

Istota odpowiedzialności solidarnej, tzw. biernej, czyli odpowiedzialności solidarnej dłużników, mogącej wchodzić w grę w wypadku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., polega na tym, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników, zwalnia pozostałych.

Generalna zasada odpowiedzialności solidarnej w tych wszystkich wypadkach, gdy kilka osób odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, sformułowana została w treści art. 441 § 1 k.c. Zgodnie z tą zasadą każda z osób, która czynem niedozwolonym spowodowała szkodę, zobowiązana jest wobec pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia w całości. Np. osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do

uszkodzenia ciała, odpowiadają (w postępowaniu cywilnym) solidarnie wobec pokrzywdzonego za doznaną przez niego szkodę także wówczas, gdy spowodowanie tego uszkodzenia sąd karny przypisał prawomocnym wyrokiem skazującym tylko jednemu z uczestników pobicia (por. uchwałę SN z dnia 7 marca 1978 r., III CZP 14/78, OSNCP 1978, z. 11, poz. 194).

Obowiązek naprawienia szkody spowodowanej przestępstwem przeciwko życiu lub zdrowiu, środowisku naturalnemu, bezpieczeństwu w komunikacji, mieniu lub obrotowi gospodarczemu w całości lub w części na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej (np. w razie śmierci ofiary przestępstwa), wprowadzony do Kodeksu karnego z 1997 r. jako środek karny, nie był znany poprzedniemu Kodeksowi karnemu. Wprowadzając tego rodzaju regulację ustawodawca miał na celu zwiększenie ochrony interesów pokrzywdzonego. Chodziło bowiem głównie o to, aby pokrzywdzony nie musiał „wytaczać powództwa cywilnego w procesie karnym, które często było pozostawiane bez rozpoznania, zmuszając powoda cywilnego do dochodzenia roszczeń w żmudnym procesie cywilnym” (por. uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego w: Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s.147).

Skoro więc ustawodawca, mając na względzie potrzebę zwiększenia ochrony w procesie karnym interesów pokrzywdzonego wprowadził do Kodeksu karnego z 1997 r. nową instytucję, mającą na celu ułatwienie i przyspieszenie naprawienia przez sprawcę wyrządzonej przestępstwem szkody, to nie ma przeszkód prawnych, aby w przypadku spowodowania szkody przestępstwem dokonany w warunkach współsprawstwa, orzec obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody – w całości albo w części.

Orzeczenie omawianego środka karnego w postaci solidarnego obowiązku naprawienia szkody, i w konsekwencji, naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców, nie jest równoznaczne ze zwolnie-

niem pozostałych współsprawców od odpowiedzialności majątkowej za spowodowaną przestępstwem szkodę. Odpowiedzialność w tym zakresie reguluje art. 441 § 2 k.c. stanowiąc, że „ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody”.

W świetle przytoczonej wyżej treści uzasadnienia projektu k.k. z 1997 r., rozwiązanie przewidziane w art. 441 § 2 i § 3 k.c., regulujące roszczenia zwrotne m.in. pomiędzy współsprawcami przestępstwa, a nie pomiędzy pokrzywdzonym a współsprawcami wyrządzonej przestępstwem szkody, odpowiada intencji ustawodawcy karnego. Ustawodawca, wprowadzając środek karny określony w art. 46 § 1 k.k., miał bowiem na uwadze przede wszystkim uchronienie pokrzywdzonego „od dochodzenia roszczeń w żmudnym procesie cywilnym”.

Z powyższych stwierdzeń nie wynika oczywiście, że orzeczenie omawianego środka karnego dopuszczalne jest wyłącznie w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w których bardziej uzasadnione będzie orzeczenie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. np. w częściach równych lub *pro rata parte*. Skoro bowiem ustawa pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody „w całości albo w części”, a więc w istocie uznaniowe, gdyż zależne od oceny okoliczności konkretnej sprawy, stosowanie omawianego środka karnego, to wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa, w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, a zarazem uwzględniającego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współsprawców, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.